

Sygnatura akt I Ca 242/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Sędziowie:	SO Barbara Baranowska SO Aneta Sudomir-Koc
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Dybowska-Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 roku we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa N. P. i M. P.

przeciwko D. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 18 stycznia 2017 roku, sygnatura akt I C 2539/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu we Włocławku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir-Koc

Sygn. akt I Ca 242/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy we Włocławku oddalił powództwo N. i M. małż. P. o zasądzenie od pozwanego D. C. kwoty 24 390 zł (z ustawowymi odsetkami od 14 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty) tytułem odszkodowania za wadliwie wykonane prace przy budowie domu powodów oraz zasądził od nich na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

W dniu 24 stycznia 2015 roku N. P. i M. P. zawarli

z D. C. umowę, której przedmiotem było wybudowanie w stanie surowym domu na nieruchomości powodów. Za wykonane prace pozwany miał otrzymać łącznie kwotę 34 000 zł z tym, że rozliczeniu podlegały poszczególne etapy budowy. Obowiązek dostarczenia niezbędnych materiałów spoczywał na powodach. Prace zostały wykonane po konsultacji z nimi i za ich wiedzą. Z uwagi na nieporozumienia między stronami małż. P. wypowiedzieli umowę i pozwany nie ukończył 40% powierzchni dachu. Powodowie nie zgłosili kierownikowi budowy uwag w zakresie sposobu wykonania schodów i tarasu. W jego obecności dokonano jedynie odbioru etapów prac, w których wykonano główne elementy konstrukcyjne takie jak fundamenty, strop, więźba dachowa i częściowo dach.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Strony zawarły umowę o dzieło (art. 627 kc), a powodowie dochodzili odszkodowania w oparciu o przepis art. 471 kc. Nie wykazali oni jednak zarówno faktu wyrządzenia szkody przez pozwanego (wskutek niewłaściwego wykonania prac) jak i jej wysokości. Pouczeni o konieczności składania wniosków dowodowych nie wywiązali się z tego obowiązku. W szczególności nie wnieśli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który miałby w fachowy sposób wycenić szkodę. Prawną podstawą rozstrzygnięcia był przepis art. 471 kc „a contrario”. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie zarzucając błędne ustalenie okoliczności faktycznych i pominięcie części zgromadzonych dowodów (wskutek uznania, że nie wykazali niewłaściwego wykonania zobowiązania przez pozwanego i związku przyczynowego) oraz naruszenie prawa procesowego (art. 232 kpc poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd

z urzędu dowodu z opinii biegłego).

Powołując się na powyższe skarżący wnieśli o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacji nie sposób odmówić słuszności.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów apelacyjnych niezbędne jest w pierwszej kolejności przypomnienie, że dochodząc przedmiotowej kwoty powodowie powoływali się na niewłaściwe wykonanie przez pozwanego określonych prac przy budowie ich domu. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazali przepis art. 471 kc. Jednakże trzeba mieć na uwadze, że ustawodawca nie wymaga, by powód określił podstawę prawną dochodzonego żądania, gdyż jego kwalifikacja prawna jest obowiązkiem Sądu. Oznacza to, że nawet jej wskazanie nie jest wiążące dla Sądu, który w ramach wykonywanej subsumpcji jest zobowiązany do oceny roszczeń w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane jako mające oparcie w ustalonych faktach. Oczywiście wspomniane wskazanie – aczkolwiek niewymagalne – nie pozostaje jednak bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności uzasadniające żądanie pozwu. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 lutego 1999 roku I CKN 252/98 OSNC 1999/9/152, z 14 stycznia 2004 roku I CK 42/03 nie publ., LEX nr 172790 i uzasadnienia wyroku z 19 września 2013 roku I CSK 700/12 nie publ., LEX nr 1388637 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych:

w Szczecinie z 26 lipca 2016 roku I ACa 129/16 nie publ., LEX nr 2137088, w Warszawie z 22 stycznia 2016 roku VI ACa 1631/14 nie publ., LEX nr 2004489 i w Katowicach z 12 grudnia 2014 roku V ACa 436/14 nie publ., LEX nr 16210788). Ukierunkowanie to nie może jednak oznaczać formalnego związania

Sądu podaną podstawą prawną, w szczególności wówczas, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2002 roku III CKN 182/01 nie publ., LEX nr 54471). Wadliwe wykonanie robot budowlanych jest zawsze niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania w rozumieniu art. 471 kc, którego źródłem w tym przypadku jest umowa o roboty budowlane (art. 647 i n. kc; Sąd a quo całkowicie błędnie przyjął, że umowa z 24 stycznia 2015 roku była umową o dzieło). Jednakże może tu wchodzić w grę instytucja rękojmi za wady fizyczne (art. 656 § 1 kc w zw. z art. 638 § 1 kc i art. 556⁽¹⁾ § 1 i n. kc), co nie jest wykluczone w świetle przyjęcia przez Sąd meriti, że „powodowie wypowiedzieli umowę” względnie ją „rozwiązali z pozwany”. Pomijając, że Sąd ten bliżej nie wyjaśnił tej kwestii to teoretycznie doszło albo do odstąpienia od umowy (art. 491 kc) albo też do rozwiązania umowy wskutek złożenia zgodnych oświadczeń woli (w tym także poprzez fakty konkludentne, gdy zamawiający odstępuje od umowy, a wykonawca wprawdzie kwestionuje zasadność tej czynności prawnej, ale jednocześnie zaprzestaje dalszych prac definitywnie zrywając związek z budową – wyrok Sądu Najwyższego

z 18 października 2017 roku II CSK 237/17 nie publ., LEX nr 2408311).

W pierwszym przypadku – skoro dopuszczalne jest odstąpienie od umowy

w części niespełnionego świadczenia (art. 491 § 2 kc), a świadczenie wykonawcy w umowie o roboty budowlane ma charakter podzielny (wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2013 roku IV CSK 508/12 nie publ., LEX nr 1347888 i dalsze przywołane tam judykaty) to odstąpienie wywołuje skutki ex nunc, a zatem umowa w części zrealizowanej do momentu odstąpienia wywiera wszystkie skutki związane z jej zawarciem – w tym jest podstawą odpowiedzialności wykonawcy z rękojmi. Podobnie jest w drugim przypadku, gdzie skutek rozwiązania umowy ex tunc z natury rzeczy nie wchodzi

w rachubę. Naturalnie prawidłowa kwalifikacja przedmiotowego roszczenia pod kątem właściwych przepisów materialnoprawnych wymaga stosownych ustaleń faktycznych i pogłębionych rozważań prawnych. Obecnie – gdy powodowie są już reprezentowani przez fachowego pełnomocnika - pomocne może tu być zobowiązanie go do podania prawnej podstawy żądania.

Przy dochodzeniu odszkodowania na podstawie art. 471 kc to na wierzycielu spoczywa obowiązek udowodnienia niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz związku przyczynowego. Natomiast przepis ten ustanawia domniemanie winy dłużnika. Z kolei odpowiedzialność z rękojmi opiera się na zasadzie ryzyka. Także i tutaj zamawiający musi wykazać przede wszystkim istnienie wady. W tym kontekście za w pełni uzasadniony należało uznać zarzut obrazy przepisu art. 232 zd. drugie kc.

Ocena tego, czy prace budowlane były wykonane prawidłowo czy też wadliwie oraz wysokości ewentualnej szkody najczęściej – i tak też jest w rozpatrywanym przypadku – wymaga uzyskania wiedzy specjalnej (art. 278 § 1 kpc) i w związku z tym zasięgnięcia opinii biegłego. Ma to przy tym podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i dowodu tego nie są w stanie zastąpić inne. Powodowie stosownego wniosku dowodowego nie zgłosili, a zatem pojawia się pytanie, czy w okolicznościach sprawy Sąd miał obowiązek dopuścić ten dowód z urzędu.

Kwestia, czy w braku inicjatywy dowodowej stron Sąd ma obowiązek na podstawie art. 232 zd. drugie kpc przeprowadzić z urzędu dowód z opinii biegłego należy do nader spornych. Pozwany w odpowiedzi na apelację przytoczył szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, w których nie widział on takiej potrzeby. W najnowszym orzecznictwie zaczyna jednak przeważać stanowisko, że jeżeli fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych – a te zapewnia wyłącznie opinia biegłego – to Sąd nie może uchylić się od obowiązku przeprowadzenia takiego dowodu. Nie ma przy tym znaczenia, że strona jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Jako podsumowanie wspomnianego sporu można uznać wyrok Sądu Najwyższego

z 11 grudnia 2014 roku IV CA 1/14 opubl. OSNC 2015/12/149, w którym Sąd ten – w związku z pytaniem prawnym zadany przez Sąd Okręgowy we Włocławku – przywołał szereg judykatów, w których wyrażono odmienne zapatrywanie niż wskazane przez pozwanego i po dokładnym przeanalizowaniu wspomnianego zagadnienia na

gruncie przepisów procedury cywilnej opowiedział się za tym drugim zapatrywaniem. Ta linia orzecznicza była kontynuowana w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (np. wyrok

z 9 marca 2016 roku II CSK 248/15 nie publ., LEX nr 2025775) . Podstawowym argumentem jest tutaj obowiązek przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Sąd Okręgowy we Włocławku w składzie rozpoznającym sprawę – uznając, że pogląd ten jest zbyt daleko idący

w sytuacjach, gdy strony mają zapewnioną fachową pomoc prawną - stoi na stanowisku, iż wspomniany obowiązek aktualizuje się zwłaszcza wówczas, gdy strony występują osobiście, a dochodzone roszczenie jest w dużym stopniu uprawdopodobnione co do zasady. Taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie, skoro nawet sam pozwany przyznawał, że niektóre prace były wadliwe.

Zasadność obrazy art. 232 zd. drugie kpc sprawia, że bezprzedmiotowe są rozważania naruszenia art. 231 § 1 kpc, skoro brak

w sprawie podstawowych ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu we Włocławku, gdyż doszło do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu tego przepisu. Ma to miejsce

w szczególności wówczas, gdy Sąd I instancji dokonuje oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w postępowaniu odwoławczym; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego

(z najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego postanowienia: z 15 lutego 2018 roku IV CZ 4/18 nie publ., LEX nr 2498020 , z dnia 14 czerwca 2017 roku IV CZ 18/17 nie publ. LEX nr 2340603 i IV CZ 25/17 nie publ., LEX nr 2340608). Dokonane przez Sąd meriti ustalenia w żadnym wypadku nie pozwalają na merytoryczną ocenę zasadności powództwa.

Niezależnie od powyższego, rozpoznanie sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2013 roku (V CZ 129/12, LEX nr 1341730), a który to Sąd odwoławczy pogląd w pełni aprobuje – nie można uznać oparcia przez Sąd orzeczenia na twierdzeniach strony czy też obu stron i faktach bezspornych za częściowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, które będzie stanowić przeszkodę w uchyleniu orzeczenia. Chodzi tu bowiem o przeprowadzenie dowodów mających zasadnicze, pierwszoplanowe znaczenie dla rozpoznania istoty sprawy. Takiej funkcji nie spełniają dowody z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, gdyż – jak już wspomniano – nie mogą one zastąpić opinii biegłego, która jest w tych warunkach podstawowym i jedynym dowodem na istnienie wad i wysokości szkody.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy będzie miał na względzie, że zasądzenie ewentualnego odszkodowania w związku z np. naprawą dachu obejmuje koszt materiałów do jego pokrycia i nie jest wobec tego możliwe uwzględnienie w jego ramach kosztów „starych” materiałów (niedopuszczalne jest dublowanie kosztów z tego tytułu). Ponadto nie można tracić z pola widzenia, że powodowie w ogóle nie zapłacili pozwanemu za ostatni etap prac, a zatem – przy uznaniu istnienia przesłanek odszkodowawczych – skutek zaistnienia czynu skutkującego odpowiedzialnością odszkodowawczą zaoszczędzili określoną kwotę, co nie jest bez znaczenia dla wysokości odszkodowania. Nie jest też jasne w świetle uzasadnienia pozwu, co oznacza sformułowanie „koszty zmarnowanego materiału, który został użyty do budowy domu” – czy chodzi tu jedynie

o materiały „wbudowane” czy też także o zniszczone przed ich wykorzystaniem (zarówno w tej pozycji jak i w „kosztach naprawienia usterek” figuruje kwota za blachodachówkę, a więc jest ona ujęta dwukrotnie).

W celu usunięcia tych wszystkich niejasności Sąd zobowiąże pełnomocnika powodów do ich jednoznacznego wyjaśnienia i szczegółowego wskazania, co składa się na kwotę dochodzoną w pozwie.

O kosztach procesu za drugą instancję rozstrzygnięta w myśl przepisu art. 108 § 1 kpc.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir - Koc